

## Trawy na suche bukiety

(text: M. Surowiński, photo: A. Surowińska)



Warto zwrócić uwagę na niespotykane w ogrodach trawy z rodzaju *Aegilops*, np. *Aegilops neglecta*, *Aegilops triuncialis*, *Aegilops ventricosa*.

W grupie stokłos aż się roi od gatunków o niesamowitych kwiatostanach, np. stokłosa dachowa (*Bromus tectorum*), stokłosa płonna (*Bromus sterilis*), stokłosa długościasta (*Bromus lanceolatus*), *Bromus briziformis*, *Bromus diandrus*. Zdarza się sporadycznie, że są uprawiane, choć w większości to gatunki ruderalne.

Trawy są idealne do suszenia.

W przeciwieństwie do wielu innych roślin, ich zakonserwowane kwiatostany wyglądają równie ładnie jak świeże. Nie gubią urokliwych detali i w niewielkim stopniu tracą kolor. W zasadzie nie ma traw, które by się do tego nie nadawały, choć są takie, które w suchych kompozycjach zaskakują urodą. Przede wszystkim jest to duża grupa traw jednorocznych.

Można je uprawiać w ogrodach lub zbierać „w naturze”. Nabycie nasion to dużo mniejszy koszt niż sadzonek. A kupować można przecież na całym świecie – koszt kilkugramowego listu to nie to samo co kilkukilogramowa paczka z sadzonkami.



Owisy, zarówno uprawne jak i dzikie, np. owies brodaty (*Avena barbata*), owies głuchy (*Avena fatua*), owies zwyczajny (*Avena sativa*), zachwycają elegancją i delikatnością kwiatostanów.

Drżączki – drżączka większa (*Briza maxima*), drżączka mniejsza (*Briza minor*) i ich spłaszczony szyszeczek, dmuszek jajowaty (*Lagurus ovatus*) o kotkowatych kwiatostanach, proso – proso zwyczajne (*Panicum miliaceum*), proso włosowate (*Panicum capillare*) z rozproszonymi, mgiełkowatymi wiechami, charakterystyczne kolby kukurydzy zwyczajnej (*Zea mays*) i inne zboża, np. jęczmień czterorzędowy – *Hordeum vulgare*, to już klasyka w tej grupie.





Mniej znane, o niepowtarzalnym uroku to np.

- **Agrostis nebulosa**,
- **Aira elegantissima**,
- **Apera interrupta**,
- **Apera spica-venti** (miotła zbożowa),
- **Echinochloa crus-galli** (chwastnica jednostronna),
- **Eleusine coracana** (manieczka tęgowata),
- **Phalaris canariensis** (mozga kanaryjska),
- **Sorghum bicolor** (sorgo cukrowe).

**Lamarckia aurea** jest znaną i popularną trawą do suchych bukietów, ale jej kwiatostany są nietrwałe po wysuszeniu. Tę listę można bez problemów rozszerzyć, choćby o żyto (**Secale cereale**) i inne zboża. Powyższe trawy, jak i wiele innych, zostało już opatrzone szerszym komentarzem w artykule „**Trawy jednoroczne**”.

Trawy wieloletnie to pole do popisu dla wielbicieli piękna traw, „zatrzymanego” w fazie

kwitnienia. Zwłaszcza te duże robią wrażenie. Trawa pampasowa i jej odmiany (**Cortaderia selloana**) z pewnością plasuje się na pierwszym miejscu. Dodałbym tutaj dość podobny i równie wrażliwy **Ampelodesmos mauritanicus**, który jednak wcześniej zakwita. Równie popularne będą miskanty, np. miskant cukrowy (**Miscanthus sacchariflorus**) i odmiany miskanta chińskiego (**Miscanthus sinensis**), choć



urocze kwiatostany znajdziemy i urzędznych gatunków, np. **Miscanthus nepalensis**.

Odmiany prosa różgowatego (**Panicum virgatum**), wyróżniają się chmurowatym kwiatostanem złożonym z drobniutkich pesteczek „zawieszonych” na gałązkach. Wiechy są tym okazalszym im większy kultywar.

Kwiatostany trzcinników są wysmukłe, wertykalne. W zasadzie wszystkie gatunki warto suszyć, tym bardziej iż niektóre, np. trzcinnik

piaskowy (**Calamagrostis epigejos**) czy trzcinnik leśny (**Calamagrostis arundinacea**) w każdej ilości można pozyskać w naturze. Oczywiście ogrodowe rośliny, np. trzcinnik ostrokwiatowy (**Calamagrostis acutiflora**) też się świetnie nadają do tego celu.

**Miskantom, prosom, trzcinnikom** poświęciłem już osobne opracowania, w których można znaleźć szersze informacje o nich.

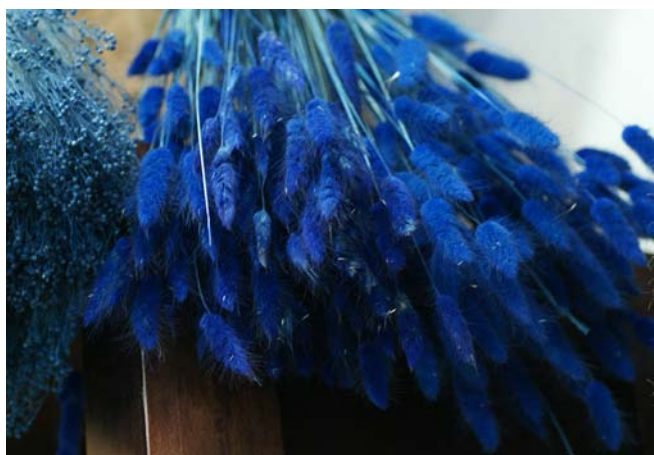
O spartynie grzebieniastej

(**Spartina pectinata**) i trzcinie pospolitej (**Phragmites australis**) pisałem w kontekście **ekspansywnych traw**. Kwiatostany mają duże, oryginalne. Trzcinę znajdziemy bez problemu w każdym zawilgoconym miejscu.

Kwiatostany **Schizachyrium scoparium**, **Sorghastrum nutans**, **Chrysopogon gryllus** czy obiedki szerokolistnej (**Chasmanthium latifolium**) są naprawdę intrygujące.



To rośliny, o których wspominałem w artykule o **trawach atrakcyjnych jesienią**.



Śmiełek darniowy (*Deschampsia caespitosa*) i śmiełek pogięty (*Deschampsia flexuosa*), to znane trawy o mniejszym rozmiarze i rozproszonym, mgiełkowatym kwiatostanie. Pewne podobieństwo do nich wykazują też miłki, np. *Eragrostis trichodes*, *Eragrostis spectabilis*, prosownica rozpięchła (*Milium effusum*) i mietlice np. mietlica psia (*Agrostis canina*), *Agrostis capillaris*.

Perłówki cenione są za zgrabną formę i filigranowe kwiatostany. Popularniejsze gatunki to perłówka wyniosła (*Melica altissima*) i perłówka orzęsiona (*Melica ciliata*). Warto też spróbować suszenia perłówek typowo leśnych, np. perłówka jednokwiatowa (*Melica uniflora*). Oryginalne, urzekające kwiatostany znajdziemy także u butelua smukła (*Bouteloua gracilis*) czy butelua groniasta (*Bouteloua curtipendula*).



**Ostnice** są przepięknymi trawami. Kapryśne, więc raczej rzadko obecne w naszych ogrodach.

Można suszyć np.:

- ostnicę trzcinnikowatą (*Stipa calamagrostis*),

- ostnicę włosowatą (*Stipa capillata*),
- ostnicę brodatą (*Stipa barbata*),
- ostnicę pierzastą (*Stipa pennata*).

Wszystkie rodzime gatunki podlegają ochronie i pozyskiwanie kwiatostanów dozwolone jest wyłącznie z roślin sztucznej proweniencji.

Miniaturowe „pałki” to specjalność rodzaju tymotka. Do suszenia można wykorzystywać np. tymotkę łąkową (*Phleum pratense*), tymotkę dziką (*Phleum nodosum*), tymotkę alpejską (*Phleum commutatum*). Rośliny raczej niespotykane w ogrodach (posiadam w kolekcji tylko tę ostatnią). Szybciej można znaleźć je na łąkach czy ugorach.



Kwiatostany wydmuchrzyca przypominają żyto. W zasadzie w Polsce uprawiana jest tylko ekspansywna wydmuchrzyca piaskowa (*Leymus arenarius*), ale to nie problem nabyć nasiona innych.

Drżączki to rośliny bardzo popularne. Oprócz wieloletniej drżączki średniej (*Briza media*), można też uprawiać gatunki jednoroczne z tego rodzaju. Wszystkie są niebyle atrakcyjne.



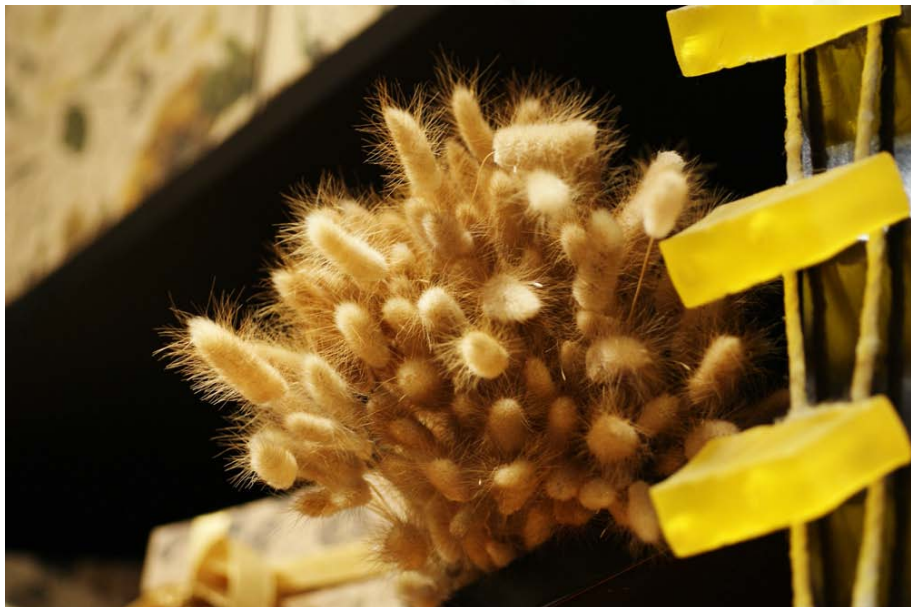
Wieloletnie stokłosa są roślinami rzadko uprawianymi jako ozdobne, choć zdarza się to, np. w przypadku stokłosa prostej (**Bromus erectus**). Częściej spotkać można rośliny jednoroczne na ugorach, ekstensywnych trawnikach itp. Kwiatostany mają niesamowite.

Dla atrakcyjnych kwiatostanów uprawia się niekiedy trawy trwałe, które nie zimują w gruncie w naszym klimacie. Traktuje się je wówczas jako jednoroczne. Jest to dość częste w przypadku, np.

**Melinis repens** czy tropikalnych piórkówek – piórkówka kosmata (**Pennisetum villosum**), **Pennisetum setaceum** i inne.

Niestety owłosione, trochę kitkowane kwiatostany piórkówek, także tych odporniejszych, jak piórkówka japońska (**Pennisetum alopecuroides**) czy piórkówka wschodnia (**Pennisetum orientale**) są dość mało trwałe, ale zawsze warto próbować 😊.

Problemy z utrzymaniem kwiatostanów w całości zdarzają się także u jeżotki rozpierzchłej (**Hystrix patula**) czy jęczmienia grzywiastego (**Hordeum jubatum**).



trzeba. Co prawda rzadko goszczą w naszych ogrodach, ale miejsc wilgotnych na szczęście nie brakuje.

Kwiatostany wielu **kosmatek** często są usuwane a roślinę uznaje się atrakcyjną głównie z uwagi na liście. Zamiast je wyrzucać, warto zasuszyć i przybrać suchy bukiet nietuzinkowym, trochę ziarniakowatym elementem. Największą estymą, z racji śnieżnobiałej barwy, cieszy się kosmatka śnieżna (**Luzula nivea**).

Do suszenia nadają się też liście, np. piórkówek czy wąskolistnych miskantów. Skręcają się zabawnie podczas suszenia stanowiąc ciekawy dodatek.



Turzyce w bukiciarstwie są niedoceniane... Zwłaszcza te o dużych kwiatostanach, jak turzyca Gray'a (**Carex grayi**), turzyca zwiśta (**Carex pendula**), turzyca nibyciborowata (**Carex pseudocyperus**) znakomicie uatrakcyjnią suche kompozycje.

Wełnianek, np. wełnianka szerokolistna (**Eriophorum latifolium**), wełnianka pochwowata (**Eriophorum vaginatum**) raczej przedstawiać nie

## Jak się do tego zabrać?

Podzieliłbym ten proces na 2 główne etapy:

1. Zbiór
2. Suszenie i konserwacja

Do celów amatorskich kwiatostany zbieramy ręcznie, gdyż jakość zbieranych mechanicznie jest znacznie gorsza. Kwiatostany należy zbierać we wczesnej fazie rozwoju, ponieważ niektóre ścięte za późno mogą się rozsypywać. Lepiej jest robić to w godzinach południowych i popołudniowych; rano rośliny są wilgotniejsze. Oczywiście nie zbieramy w czasie deszczu, bo mogą pleśnieć lub zagrzewać się.

## Sposobów konserwowania jest kilka:

- **Metoda zielarska** (najpopularniejsza)

Polega na suszeniu roślin związanych w pęczki i zawieszonych kwiatostanami w dół. Pęczki nie powinny być zbyt duże aby rośliny lepiej schły. Zawiesza się je u sufitu w odległości 10-15 cm i odstępach 20-25 cm Suszy się w temperaturze powyżej 20°C i przepływie powietrza.

Lepsze jest suszenie w chłodnych warunkach bo zbyt wysoka temperatura zwiększa kruchość, ale z kolei zbyt niska temperatura grozi pleśnieniem. Powiązane sznurkiem rośliny należy skontrolować po 2-3 dniach czy sznurek nie rozluźnił się, ewentualnie zacisnąć go. Zamiast sznurka można używać gumki.

Najlepiej suszyć w ciemności gdyż zielony barwnik (chlorofil) rozkłada się na świetle. Rośliny suszone w ciemności lepiej zachowują barwy. Jasny, słomkowy kolor uzyskujemy susząc rośliny bezpośrednio na słońcu. Należy kontrolować czy suszki nie pleśnią a mocno porażone gałązki usuwać.

Po wysuszeniu rośliny są bardzo kruche, trzeba pozwolić im wchłonąć trochę wilgoci – pozostawić na 4-5 godzin w wilgotnym powietrzu.

- **Suszenie w pozycji naturalnej**

Stosujemy tę metodę do roślin o sztywnych pędach które nie wyginają się i nie wędną w czasie suszenia, np. trawa pampasowa. Trawy wstawia się do wysokich naczyń.

- **Suszenie na siatce**

To suszenie na leżąco, amatorsko można wykorzystać np. firanki.

- **Zielnikowa**

Rośliny suszymy na płask pomiędzy starymi gazetami lub kartami książek; trzeba je obciążyć. Raz w tygodniu przejrzeć, wymienić mokry papier. Można do tego używać pras zielarskich. Suszenie tą metodą trwa długo, nieraz powyżej 3 tygodni.

- **Suszenie w materiałach sypkich**

Rośliny zasypuje się w kartonowych pudełkach. Używa się czystego piasku lub piasku z dodatkiem boraksu, najczęściej w stosunku 3:1, mąki kukurydzianej z boraksem w stosunku 10:3 lub w samego żelu krzemionkowego.

Pudełka z piaskiem pozostawia się otwarte do wyschnięcia. Opakowania z dodatkiem boraksu lub żelem krzemionkowym zamyka się aby materiał higroskopijny nie wchłonął wody z powietrza. Rośliny schną zazwyczaj przez kilka dni, najszybciej w żelu krzemionkowym. Po zakończeniu procesu suszenia rośliny czyści się delikatnie pędzelkiem, żel krzemionkowy nie przywiera i nie ma potrzeby czyszczenia po jego użyciu.

- **Suszenie w kuchence mikrofalowej**

Zaletą tego sposobu jest krótki czas suszenia (kilka - kilkanaście minut). Czas suszenia trzeba ustalać indywidualnie z uwagi na różną moc kuchenek.

W kuchence można też suszyć z użyciem materiałów sypkich. Układamy rośliny na materiale higroskopijnym i obsypujemy, a następnie ustawiamy kuchenkę na połowę mocy (300-350 W) i suszymy kilka minut.

Można też suszyć między płytkami szklanymi przełożonymi bibułą. Używamy niewielkiej mocy - 150-200 W przez 10 - 20 minut.

W ten sposób można też suszyć rośliny utrwalone wcześniej w glicerynie. Wstawia się je do roztworu gliceryny na 48 godzin a następnie suszy w kuchence 1-2 min.

- **Utrwalanie w roztworze gliceryny**

Użycie tego preparatu nadaje roślinom elastyczność, pozwala zachować naturalny kształt, oraz zapobiega rozpadaniu się. W czasie preparowania należy utrzymać wysoką wilgotność powietrza.





Jest to bardzo dobra metoda, szczególnie dla traw kruchych i łatwo się rozpadających np. jęczmień grzywiasty (**Hordeum jubatum**). Trwa zwykle 2-3 dni. Kwiatostany powinny być świeżo ścięte i najlepiej w fazie kłoszenia się. Utrwala się je w 5% roztworze gliceryny z dodatkiem 200mg/l kwasu cytrynowego, który zwiększa pobieranie gliceryny.

## Farbowanie

Wykorzystuje się zwykle barwniki anilinowe - rozciera się na 1l preparatu 20g barwnika z małą ilością gorącej wody a następnie dopełnia wrzątkiem. Może to być np. żółcień anilinowa (żółty do intensywnie pomarańczowego), czerwień anilinowa (odcienie amarantowego), błękit anilinowy (intensywnie niebieski).



Barwniki zasadowe stosuje się podobnie, tyle że dawkuje się mniej - 10g/l. W grę wchodzi: zieleń malachitowa (zielony), fiolet krystaliczny (fioletowy), rodamina (czerwony), brunat zasadowy (ciepły brąz), błękit Victoria (niebieski), chryzoidyna (pomarańczowy), auramina (żółty). Mieszanie barwników wymaga dużego doświadczenia, ale pozwala na uzyskanie niestandardowych odcieni.

W celu uzyskania intensywnego i jednolitego zabarwienia trzeba do roztworu dodać detergentu, który ułatwia przenikanie barwnika przez warstwę wosków pokrywających rośliny, np. płynu do mycia naczyń Ludwik w ilości 10ml/l roztworu. Bez dodatku detergentu farbuje się trawy które mają delikatne włoski (piórkówki, dmuszek, pampasówki, ostnice), bo może powodować zlepianie się włosków i kwiatostany stają się mniej puszyste.

Rośliny zanurza się w pęczkach na 5-10 minut, dobrze jest lekko poruszać pęczkami co powoduje

równomierne wybarwienie się. Następnie trzeba je opłukać w zimnej wodzie i wysuszyć. Wybielone chemicznie łatwiej przyjmują pigment, barwią się szybciej i intensywniej. Farbuje się również rośliny niewysuszone.



Można barwić także barwnikami w aerozolu czy używając innych farb, np. do jaj, tuszy do stempli, barwników do metali, farb plakatowych itp.

## Bielenie

Stosuje się wodę utlenioną lub związki zawierające aktywny chlor. Do bielenia używa się naczyń z tworzyw sztucznych, szklanych lub emaliowanych, nigdy metalowych.



Techniczny podchloryn sodu używany jest do bielenia większych ilości roślin. Bielenie może trwać od kilku minut do kilku godzin. Do roztworu podchlorynu sodu dodaje się płynu do zmywania naczyń w ilości 10 ml/l. Wysoka temperatura przyspiesza bielenie. W gorącym roztworze można wybielić od 3 do 5 partii roślin, a w zimnym - dwie. Stopień wybielania trzeba kontrolować, bo zbyt długie wybielanie może powodować, że trawy po wysuszeniu mogą się

kruszyć. Po wyjęciu roślin z roztworu płucze się je w zimnej wodzie, a następnie suszy.

Podobnie bieli się w gorącym roztworze wapna chlorowanego. Stosujemy stężenie 1,8% z dodatkiem 0,4% sody. W temperaturze pokojowej czas bielenia wynosi 4-5 dni. Po bieleniu rośliny również trzeba wypłukać i wysuszyć.

Woda utleniona w stężeniu 30% wybiela rośliny po 1-4 godzinach. Po wybieleniu płucze się je i suszy.

Rośliny można także bielić poprzez spalanie siarki w zamkniętym pomieszczeniu lub dużym pojemniku, ale muszą być wcześniej dobrze wysuszone. Pęki traw wiesza się jak przy metodzie zielarskiej. Bielenie trwa około doby.

### Utrwalanie kolorów przez zanurzenie w roztworach kwasów

Metoda wykorzystywana kiedyś w celu zmiany barwy, wzmocnienia i utrwalenia naturalnych kolorów oraz zabezpieczenia przed pleśnieniem. Wykorzystuje się kwasy solny (1:18), azotowy i siarkowy (1:22). Kwas azotowy nadaje wybarwienie karminowe, solny - szkarłatne.

Rośliny powiązane w pęczki wkłada się do roztworu na kilka minut, a następnie płucze i suszy.

Zdjęcia wykonano dzięki uprzejmości firmy:



[www.stenders.pl](http://www.stenders.pl)  
w Galerii Łódzkiej

### Preparowanie w roztworach soli

Powoduje osadzanie się na gałązkach kryształków soli (efekt oszronienia). Wykorzystuje się roztwór wodny soli kuchennej (1:2) lub ałunu (0,5 % stężenie). Do ałunu można dodawać barwników – szron będzie zabarwiony.

Pędy żywe lub zasuszone zanurza się w ostudzonym roztworze na 24 godziny, a następnie suszy rozłożone na gazetach. Na pędach żywych kryształki są większe i lepiej się trzymają.

Wybór traw do suszenia jest ogromny, stąd i zdawkowe komentarze na ich temat.

Zainteresowanych szerszymi informacjami na temat ich biologii oraz uprawy zachęcam do zajrzenia do **encyklopedii traw ozdobnych**.

Na **forum o trawach** można z kolei uzyskać niemal natychmiastową pomoc w rozwiązywaniu bieżących problemów związanych z tą tematyką.

